

ILLUSTRATION – THE CULTURAL ENVIRONMENT OF MEETING
BETWEEN LITERATURE AND PAINTING
COMMENTS ON ILLUSTRATIONS BY JAN LEBENSTEIN

Summary

This article, dedicated to illustrations created by Jan Lebenstein, points out the cultural condition of illustration itself and the works of the painter in particular. It shows analyzed problems in the perspective of culture of meeting. On the example of drawings to biblical story of The Babel Tower it indicates the artistic strategies of the painter which enable him to surpass certain cultural messages by the mean of a picture. Finally, in the synthetic way the article presents typology of Jan Lebenstein's illustrations.

Summarized and translated by Joanna Bielska-Krawczyk

Słowa kluczowe: ilustracja, kultura spotkania, cykl artystyczny, korespondencja sztuk.

Key words: illustration, the culture of meeting, the artistic cycle, the correspondence of art.

MAREK CZYRKA

KULTURA W NARRACJI HISTORYCZNEJ

WSTĘP

„Kultura” to termin wieloznaczny, interpretowany w rozmaity sposób przez przedstawicieli różnych nauk. W ujęciu historycznym pod pojęciem kultury rozumie się dziedzictwo narodowe, wytwory i czynności danego narodu, które należą do kategorii kultury symbolicznej, mającej wyjątkową wartość, zwłaszcza dla danego narodu, dając poczucia identyfikacji i więzi¹.

Istnieją definicje kultury, które akcentują to, co dziedziczone. Biorą one pod uwagę tylko to, co jest sumą wytworów przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Uwzględniają kulturę jako ogół wytworów działalności ludzkiej, materialnych i niematerialnych, wartości i uznawanych sposobów postępowania, zobjektywizowanych

Dr MAREK CZYRKA – Wydział Zarządzania Wyższej Szkoły Biznesu i Administracji w Łukowie; adres do korespondencji: ul. Siedlecka 56, 21-400 Łuków; e-mail: m.czy@tlen.pl

¹ *Narodowa Strategia Rozwoju Kultury na lata 2004-2013*. Narodowy Program Kultury „Ochrona Zabytków i Dziedzictwa Kulturowego na lata 2004-2013” s. 6.

i przyjętych w dowolnych zbiorowościach, przekazywanych innym zbiorowościom i następnym pokoleniom”².

Definicje historyczne akcentują czynnik tradycji stanowiący mechanizm przekazywania dziedzictwa kulturowego, konstytuujący kulturę i człowieczeństwo. Określając kulturę, można posługiwać się takimi pojęciami jak „dziedziczenie”, „tradycja”. Kultura stanowi świadome, społecznie przekazywane dziedzictwo wytworów, wiedzy, przekonań, wartości i oczekiwań normatywnych, umożliwiające członkom danego społeczeństwa pokonywanie różnych trudności³.

Juri Łotman i Boris Uspieński dowodzą, że chociaż pojęcia kultury są zróżnicowane, m.in. w zależności od badacza, da się wyodrębnić podstawę wszystkich definicji, którą jest przekonanie, że kultura nie jest zbiorem uniwersalnym, lecz zorganizowanym podzbiorem, nigdy nieobejmującym wszystkiego⁴. Łotman i Uspieński podejmują m.in. zagadnienia dotyczące kultury i historii.

Niniejsza publikacja jest poświęcona omówieniu kulturowego wymiaru narracji historycznej w świetle opracowań Dominiki Golińskiej i Marka Woźniaka, analizujących badania Łotmana i Uspieńskiego. Przybliżając te zagadnienia, należy postawić następujące pytania: W jaki sposób historia i inne nauki humanistyczne rozumieją tematykę człowieka i kultury? Jakie są relacje rozmaitych form dynamiki procesu historycznego? Czy historiografię można utożsamiać z nauką o kulturze? W jaki sposób badania historyczne ukazują kulturę i dzieje? Czy badania historyczne mogą ukazywać kulturę i dzieje w postaci nieuporządkowanego obszaru?

1. DYNAMIKA PROCESU HISTORYCZNEGO – WPLYWY KULTUROWE W HISTORII

Marek Woźniak zwraca uwagę, że obecnie nauki humanistyczne zajmują się tematyką człowieka i kultury, rozumianą jako przestrzeń jego istnienia i działania, która w znacznym stopniu zdominowana została przez tzw. nurty postmodernistyczne, ponowoczesne. W tychże nurtach jednym z najbardziej podstawowych wątków rozważań jest możliwość poznawczych dyscyplin humanistycznych⁵. Woźniak uważa, że ta problematyka jest związana przeważnie z pewnymi ograniczeniami, które wynikają z uwikłania człowieka-badacza w jego świat i kulturę oraz tradycję, na której świat i kultura opierają najbardziej ogólne sposoby organizowania poznania lub myślenia.

² J. S z c z e p a ń s k i. *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa: PWN 1963 s. 47.

³ N. G o o d m a n. *Wstęp do socjologii*. Tł. J. Polak, J. Ruszkowski, U. Zielińska. Poznań: Zysk i S-ka 1997 s. 37.

⁴ J. Ł o t m a n, B. U s p i e ń s k i. *O semiotycznym mechanizmie kultury*. <http://www.humanista.pl/kulturoznawstwo> [dostęp: 05.09.2010].

⁵ M. W o ź n i a k. [Rec.:] *Juri Łotman. Kultura i eksplozja*. Przel. Bogusław Żylko. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1999. „Kultura i Historia” 2001 nr 1 s. 158.

Zauważa, że najczęściej rozważania podejmowane z postmodernistycznego punktu widzenia stanowią dekonstrukcję pewnych utartych schematów postępowania badawczego, a więc wskazują na ograniczenia czy też zafałszowania strategii modernistycznych, a to prowadzi do pomijania lub traktowania marginalnie elementów pozytywnego programu badawczego przez negację lub odrzucenie pewnych ustaleń wcześniejszych paradygmatów. Zwolennicy postmodernistycznego punktu widzenia nie podejmują próby zaproponowania własnej, pozytywnej perspektywy badawczej. Skupiają się jedynie na wskazywaniu słabych punktów odmiennych strategii badawczych. Woźniak zgadza się z tym, że sam program negatywny pozwala dostrzec pewne przesady wcześniejszych sposobów myślenia o przedmiocie badań w naukach humanistycznych i zwraca uwagę na nowe, atrakcyjne kierunki eksploracji, uważa jednak, że generalnie można mówić o swego rodzaju braku konstruktywnych pomysłów na rozwiązanie trudnej sytuacji, w jakiej znajdują się badacze zjawisk związanych z kulturą⁶.

Na te problemy zwraca uwagę przywołany już Juri Łotman, rosyjski teoretyk i historyk literatury oraz semiotyk kultury, w książce *Kultura i eksplozja*⁷. W tymże dziele Łotman dokonuje głębokiej refleksji nad kulturą i ukazuje szeroką gamę zagadnień, wzbudzających uwagę osób zainteresowanych naturą procesu historycznego, nie tylko historyków. Ukazuje m.in. relację rozmaitych form dynamiki procesu historycznego z takimi komponentami jak moment stopniowego rozwoju oraz przeciwstawiany mu, często utożsamiany z alternatywnym dlań i uzupełniający go, moment eksplozji⁸.

Łotman twierdzi, że w samym procesie historycznym ważną rolę odgrywają wpisane w ten proces elementy przypadku i świadomego wyboru, które zwracają uwagę na zagadnienia przewidywalności i nieprzewidywalności w historii oraz na możliwość alternatywnych dróg spełniania się dziejów. Zdaniem rosyjskiego badacza owa alternatywność nie powinna umykać uwadze badaczy przeszłości.

Rosyjski badacz uważa, że istotne są także kwestie dotyczące samej pracy historyka, głównie z uwzględnieniem w niej elementów świadomości lub nieświadomości w tym znaczeniu, jakie nadała temu terminowi neopsychoanaliza, a także z przywiązaniem wagi do roli wpływów kulturowych ujawniających się zarówno w samym obrazie lub wizji przeszłości, jak także w języku wykorzystanym do jej oswojenia⁹.

Łotman uznaje za istotną subtelną grę przypadku i konieczności eksplozji oraz procesów stopniowych, które można dostrzec w procesie historycznym. Twierdzi, że przypadek nie powinien być traktowany jako przejaw czegoś irracjonalnego, pojawiającego się znikąd bez żadnej przyczyny gdyż nie jest brakiem przyczyny, lecz

⁶ Tamże s. 158.

⁷ Przeł. B. Żyłko. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1999.

⁸ W o ź n i a k. [Rec.:] Juri Łotman. *Kultura i eksplozja* s. 158.

⁹ Tamże.

jedynie zjawiskiem pochodzącym z innego ciągu przyczynowego, najczęściej ingerencją elementu z jakiegoś systemu¹⁰.

Łotman stawia tezę, że historii nie należy sprowadzać jedynie do świadomych działań, ale nie znaczy to, że stanowi ona nieświadomy proces, lecz jest wzajemnym napięciem obu wymienionych wcześniej czynników¹¹. Według autora *Kultury i eksplozji* podczas niezwyklej turbulencji stopniowo dotychczas rozwijającego się procesu historycznego istnieje nie tylko mechanizm przypadkowości, lecz także mechanizm świadomego wyboru, będący najważniejszym obiektywnym elementem procesu historycznego. Gdy to ma się na względzie, przypadek i prawidłowość nie są już zjawiskami nie do pogodzenia, występują bowiem jako dwa możliwe stany tego samego obiektu¹².

Woźniak zwraca uwagę, że przywiązując wagę do selektywności myślenia i biorąc za punkt wyjścia pewne elementy modernistycznego oglądu świata, przyjmuje się postawę szacunku w stosunku do urzeczywistnionych faktów oraz lekceważy się odniesienie do czegoś, co mogło się zdarzyć, ale co się nie stało realnością. Tymczasem Łotman uważa za istotne dwa bieguny procesu dziejowego. Pierwszy z nich jest związany z procesami rozwijającymi się ruchem nieeksplozyjnym, stopniowym i jest względnie przewidywalny. Drugi ma charakter powstający w rezultacie wybuchów i wiąże się z tym, że spełnione zdarzenie otacza obłok niespełnionych wariantów, dróg, które mogłyby się od nich zaczynać, lecz zostały na zawsze utracone. Ruch ma więc miejsce nie tylko w postaci nowych zdarzeń, ale także w ich nowym ukierunkowaniu. „Moment eksplozji stanowi moment nieprzewidywalności. [...] Z nieprzewidywalnością wiąże się wiązka równie prawdopodobnych możliwości, z których tylko jedna się urzeczywistnia”¹³.

Łotman dowodzi, że nieprzewidywalna sytuacja, która stanowi konsekwencję eksplozji, powoduje wywołanie niezwykle interesującego procesu, jakim jest zdarzenie, które się dokonało i naświetla zdarzenia wcześniejsze. Wyjaśnia, że zdecydowanie zmienia się wówczas charakter tego zdarzenia. Podkreśla, że spojrzenie z przeszłości w przyszłość oraz z przyszłości w przeszłość zmienia w sposób istotny obserwowany przedmiot. Patrząc z przeszłości w przyszłość, dostrzega się terażniejszość jako cały pakiet równie prawdopodobnych możliwości. Gdy zwracamy wzrok w przeszłość, nasza rzeczywistość staje się faktem i jest rozumiana jako jedynie możliwa¹⁴.

¹⁰ Ł o t m a n. [Rec.:] *Juri Lotman. Kultura i eksplozja* s. 20.

¹¹ T e n z e. *Wola boska czy gra hazardowa (prawidłowość i przypadek w procesie historycznym)*. „Polska Sztuka Ludowa. Konteksty” 1997 nr 1-2 s. 33. Cyt za: W o ź n i a k. [Rec.:] *Juri Lotman. Kultura i eksplozja* s. 159.

¹² W o ź n i a k. [Rec.:] *Juri Lotman. Kultura i eksplozja* s. 159.

¹³ Ł o t m a n. *Kultura i eksplozja* s. 20. Cyt za: W o ź n i a k. [Rec.:] *Juri Lotman. Kultura i eksplozja* s. 159.

¹⁴ Ł o t m a n. *Kultura i eksplozja* s. 175. Cyt za: W o ź n i a k. [Rec.:] *Juri Lotman. Kultura i eksplozja* s. 159.

Autor *Kultury i eksplozji* stwierdza, że na proces historyczny składają się okresy zdeterminowanego, stopniowego, planowanego rozwoju, które są przerywane eksplozjami, gwałtownie przyspieszającymi ten rozwój. Twierdzi też, że często to przypadek decyduje o wyborze dalszej drogi. Gdy ów wybór już się dokonał, staje się obowiązujący. Ten przypadkowy wybór przeistacza się w wybór zdeterminowany po jego urzeczywistnieniu¹⁵.

Łotman jest autorem alternatywnej propozycji przede wszystkim wobec Szkoły Annales, propagując metodologię „nowej historii”, mającą na celu przełamać jednostronność procesu dziejowego annalistów. Dla wyjaśnienia warto przypomnieć najważniejsze zasady metodologiczne Szkoły Annales. Są to:

- postulat uprawiania historii problemowej, w której przedmiotu badania nie wyznaczają tradycyjne ramy czasoprzestrzenne, ale poszukiwanie odpowiedzi na interesujące historyka pytania;
- zasada zrozumienia przeszłości – wyjaśnianie zjawiska w kategoriach związków przyczynowych;
- zasada konceptualizacji strukturalnej przedmiotu;
- zasada konieczności integralnego podejścia do badania przeszłości – badań interdyscyplinarnych;
- postulat historii globalnej;
- zasada standaryzacji wyników;
- zasada nakazująca przedstawienie dziejów ludzkich w ścisłym związku z dziejami środowiska naturalnego ich bytowania¹⁶.

Wedle alternatywnej propozycji Łotmana w polu widzenia historyka musiałyby się znaleźć zdarzenia, które dynamizują proces historyczny i sprawiają, że historia jako całość jest czymś ze swej natury głęboko nieprzewidywalnym. Między poglądami Marca Blocha ze Szkoły Annales i jego kontynuatorów a stanowiskiem Łotmana występuje różnica polegająca na tym, że kiedy annaliści uważają przeszłość za daną, która nie zostawia miejsca dla różnych możliwości, to dla Łotmana punkt wyjścia stanowi pogląd, że zdarzenie historyczne jest zawsze rezultatem realizacji jednej z alternatywnych możliwości¹⁷.

Łotman szczególnie mocno podkreśla, że ewentualne próby prognozowania przyszłości w jej wybuchowych momentach uwzględniają niemożliwość jednoznacznego przewidzenia ostrych zwrotów w historii, gdyż proces historyczny można porównać do eksperymentu. Nie jest to doświadczenie, którego rezultat zna się z góry, lecz rodzaj eksperymentu pozwalający ujawnić nieznane jeszcze prawidłowości. Główny Eksperymentator nie demonstruje swojej wiedzy, lecz uzyskuje nieoczekiwaną informację na podstawie swojego doświadczenia¹⁸.

¹⁵ W o ź n i a k. [Rec.:] *Juri Lotman. Kultura i eksplozja* s. 159-160.

¹⁶ J. P o m o r s k i. *Historyk i metodologia*. Lublin: Wydawnictwo UMCS 1991 s. 100-101.

¹⁷ W o ź n i a k. [Rec.:] *Juri Lotman. Kultura i eksplozja* s. 160.

¹⁸ Ł o t m a n. *Kultura i eksplozja* s. 44. Cyt za: W o ź n i a k. [Rec.:] *Juri Lotman* s. 160.

Łotman zwrócił uwagę na wzajemną relację momentów eksplozji i rozwoju stopniowego, które stanowią dwa następujące kolejno po sobie etapy. Zdaniem autora *Kultury i eksplozji* takie stosunki rozwijają się także w przestrzeni synchronicznej. Kultura jest złożoną całością, zbudowaną z warstw o różnym tempie rozwoju, a każdy jej synchroniczny przekrój ukazuje jednoczesną obecność rozmaitych jej stadiów. Eksplozje w jednych warstwach współistnieją ze stopniowym rozwojem w innych. Łotman dowodzi, że zarówno stopniowe, jak i wybuchowe procesy w synchronicznie funkcjonującej strukturze mają duże znaczenie. Mogą oznaczać nowatorstwo lub ciągłość. Nie zgadza się z poglądem, że owe tendencje są wrogie sobie, gdyż stanowią dwie strony jednolitego, powiązanego mechanizmu¹⁹.

W książce *Kultura i eksplozja* jest ukazany sposób obiektywizowania przez badacza i konstruowania pewnych faktów przy użyciu mechanizmów samowiedzy. Łotman uwzględnia dyskusję na temat możliwości poznawczych nauki historycznej, jej ograniczeń, a także możliwości i obecności pewnych przesądów, wyniesionych z kultury lub języka. Te czynniki Łotman nazywa mechanizmami samowiedzy. Zdaniem Łotmana moment wyczerpania eksplozji stanowi bezzwrotny punkt procesu. Uważa, że w sferze historii istotny jest nie tylko sam wyjściowy moment przyszłego rozwoju, ważne może być również, jak twierdzi, miejsce samopoznania. Zwraca uwagę, że włączają się mechanizmy historii, które jej samej powinny wyjaśnić, co się stało. Późniejszy rozwój prowadzi z powrotem, lecz już w świadomości, do punktu wyjściowego eksplozji. To, co nastąpiło, zyskuje nowy byt, który ma odzwierciedlenie w wyobrażeniach obserwatora. Zdarzenie przechodzi przy tym gruntowaną transformację, gdyż to, co się wydarzyło jawi się jako jedynie możliwe. Obserwator widzi, że nieprzewidywalność zostaje zastąpiona przez prawidłowość. Z jego punktu widzenia wybór stanowił fikcję, został obiektywnie zdeterminowany całym przyczynowo-skutkowym przebiegiem poprzednich zdarzeń. Ów proces ma miejsce wtedy, gdy złożony splot przyczynowo uwarunkowanych i przypadkowych zdarzeń, nazywany „historią”, stanowi przedmiot opisu najpierw przez współczesnych, a później przez historyków²⁰.

Łotman uznaje moment eksplozji za początek nowego etapu i przełom w procesach dokonujących się przy aktywnym udziale mechanizmów samowiedzy. Świadomość może być przeniesiona do chwili poprzedzającej eksplozję i retrospektywnie jest w stanie uprzytomnić sobie wszystko to, co zaszło. W ten sposób proces, który faktycznie zaszedł, jest zastąpiony modelem, wytworzonym dzięki świadomości uczestnika danego aktu. Ma wówczas miejsce „retrospekcyjna transformacja”²¹. Łotman uważa, że to, co się wydarzyło, uznaje się za jedynie możliwe – „podstawowe”,

¹⁹ Woźniak. [Rec.:] *Juri Łotman. Kultura i eksplozja* s. 160.

²⁰ Łotman. *Kultura i eksplozja* s. 45. Cyt za: Woźniak. [Rec.:] *Juri Łotman. Kultura i eksplozja* s. 161.

²¹ Łotman. *Kultura i eksplozja* s. 47. Cyt za: Woźniak. [Rec.:] *Juri Łotman. Kultura i eksplozja* s. 161.

„historycznie przesądzone”. To zaś, co się nie wydarzyło, uważa się za prawie niemożliwe, ponieważ przypadkowi przypisuje się prawidłowość i nieuchronność. Zdarzenia pojawiają się w pamięci historyka, a następnie pod wpływem pierwotnej selekcji pamięci przechodzą transformację. W materiale historyka znalazły się wyizolowane przypadki. Wybuch przemieniony w linearny rozwój, był poddany określonej prawidłowości. W ten sposób z pojęcia eksplozji zostaje wykluczony moment informacyjności i jest zastąpiony fatalizmem²².

Zdaniem Łotmana w wyniku wtórnego procesu transformacji historyk spogląda na zdarzenie z terażniejszości ku przyszłości, która stanowi dla niego przestrzeń możliwych stanów. W terażniejszości znajdują się wszystkie możliwości przyszłych dróg rozwojowych. Wybór jednej z takich dróg nie jest uwarunkowany prawami przyczynowości lub prawdopodobieństwem, lecz urzeczywistnia się na zasadzie przypadku. Moment wyboru oznacza odcięcie tych dróg, które okazały się jedynie możliwymi wariantami. To wówczas prawa związków przyczynowo-skutkowych nabierają swej mocy. Badacz jednocześnie uwzględnia, w jaki sposób doświadcza świat. Są to elementy samowiedzy. Obraz, który jest chaotyczny dla zwykłego obserwatora, może być przez historyka wtórnie zorganizowany. Historyk za punkt wyjścia obiera to, co się wydarzyło, a jego twórcza aktywność pozwala na skonstruowanie z obfitości zachowanych przez pamięć faktów sukcesywnej linii, która z największą pewnością prowadzi do końcowego punktu²³. W ten sposób do historii zostaje wprowadzone pojęcie celu. Wbrew mitowi eschatologicznemu, wedle którego historia zmierza do swego nieuniknionego końca, Łotman dowodzi, że nieprzewidywalność pozaczasowego wybuchu podlega w ludzkiej świadomości stałej transformacji przez zmienianie się w przewidywalność wytwarzanej przezeń dynamiki i na odwrót. Zdaniem Łotmana historyk dzięki retrospektywnemu spojrzeniu może rozpatrywać to, co minione przez umiejscowienie się w przyszłości w stosunku do opisywanego zdarzenia i dostrzeżenie przed sobą całego łańcucha zaszłych wypadków, a także poprzez przeniesienie się dzięki intelektowi w przeszłość i patrzenie z niej na przyszłość oraz poznanie rezultatów tego procesu. Rezultaty te czytelnik odbiera jako przepowiednie. Przypadkowość jest wyeliminowana z historii. Transformacja podczas eksplozji przechodzi przez selekcyjne sito modelującej świadomości i przekształca to, co przypadkowe, w to, co regularne, lecz nie kończy jeszcze procesu świadomości. W mechanizmie jest także pamięć, która pozwala powrócić do chwili poprzedzającej eksplozję, aby za pomocą retrospekcji rozegrać cały proces raz jeszcze. W uformowanej świadomości występują więc trzy warstwy: moment pierwotnego wybuchu, moment jego werbalnego opracowania w mechanizmach świadomości i moment nowego ich podwojenia w strukturze pamięci. Można więc stwierdzić, że chociaż rze-

²² Łotman. *Kultura i eksplozja* s. 47. Cyt za: Woźniak. [Rec.:] *Juri Łotman. Kultura i eksplozja* s. 161.

²³ Woźniak. [Rec.:] *Juri Łotman. Kultura i eksplozja* s. 161-162.

czywistość została pozbawiona wyboru, który zastąpił przypadek, przeszłość jest przeżywana w retrospekcji jako wybór i ukierunkowane działanie. Mają miejsce prawa procesów rozwoju stopniowego, które agresywnie wpływają na świadomość kultury i usiłują umieścić w jej pamięci przekształcony obraz. Eksplozja nie jest już nieprzewidywalna i stanowi szybki, burzliwy lub nawet katastroficzny rozwój tych samych przewidywalnych procesów. Antytezę eksplozji i przewidywalności zastępują pojęcia szybkiego i powolnego rozwoju²⁴.

2. HISTORIOGRAFIA A NAUKA O KULTURZE

W świetle badań autora *Kultury i eksplozji* historiografię utożsamia się z nauką o kulturze. Według Łotmana tradycyjne badania historyczne ukazują kulturę i dzieje w postaci pewnego uporządkowanego obszaru, a tymczasem „realny” obraz jest bardzo złożony i chaotyczny. W świecie kultury, z uwagi na przypadkowość ludzkich losów i przeplatanie się zdarzeń historycznych z rozmaitych poziomów, mają miejsce nieprzewidywalne konflikty. Harmonijny obraz widoczny w końcowych efektach realizacji pewnych projektów badawczych stanowi iluzję lub założony model teoretyczny, który nawet po zrealizowaniu jest tylko czymś pośrednim pomiędzy „niespełnionymi możliwościami”. Według Łotmana nie istnieją bowiem „czyste” procesy historyczne, które mogłyby urzeczywistnić schematy badawcze. Dowodzi, że kulturę jako całość należy rozpatrywać przez bardzo złożony tekst, rozpadający się na hierarchię „tekstów w tekście” i tworzący skomplikowane sploty tekstów. Zauważa przy tym znaczącą rolę języka przy kreowaniu „tekstów kultury”. Uważa, że ludzie funkcjonują w otaczającej ich „przestrzeni języka”, z której nie są zdolni się wydostać, gdyż stanowią jej część, lecz mimo to próbują wyrwać się poza granice języka i przypisują mu fałsz, a także odstępstwa od naturalności. Zdaniem Łotmana z uwagi na to, że język kreuje swój świat, należy postawić pytanie o stopień adekwatności tego świata stwarzanego przez język i świata istniejącego poza związkami z językiem, znajdującego się poza jego granicami. W związku z tym istnieją dwa stopnie obiektywności: stopień świata należącego do języka, który jest obiektywny z jego punktu widzenia, i stopień świata poza nim²⁵.

Język ma funkcję metaforyczną. Metaforyzm może być ukryty pod maską modeli i definicji naukowych. Zdaniem Łotmana wszelka przestrzeń znaczeniowa może być ukazana jedynie w sposób metaforyczny jako przestrzeń dwuwymiarowa, mająca jednoznaczne granice, natomiast nadające nowy sens przecięcia przestrzeni znaczeniowych mają powiązania ze świadomością indywidualną. Przecięcia te rozprzestrzeniają się na obszarze danego języka i tworzą tzw. metafory językowe, które stanowią fakty języka

²⁴ W ó ź n i a k. [Rec.:] *Juri Lotman. Kultura i eksplozja* s. 162-163.

²⁵ Tamże s.163.

ogólnego danej zbiorowości. Istnieją także metafory artystyczne. W tej sferze przestrzeń znaczeniowa także nie jest jednoznaczna ze względu na metafory-cliche, przechodzące stopniowo ze sfery potoczności do sfery twórczości indywidualnej²⁶.

Zdaniem Wojciecha Wrzosa metafory, które dominują w danej kulturze, także te fundujące daną dziedzinę nauki, w pewien sposób powodują modelowanie badanej dziedziny i dzięki głębokiemu zakorzenieniu w kulturze neutralizują się oraz obiektywizują w myśleniu interpretatora, w niekontrolowany sposób sterują interpretacją zjawiska, a zatem narzucają określone rozpoznanie świata²⁷.

Łotman i Uspieński twierdzą, że kultura i język są ściśle spójne. Prezentują tezę, że język zostaje osadzony w kontekście kultury i stanowi owej kultury centrum. Według takiego punktu widzenia kultura organizuje świat człowieka, generuje strukturalność, gdyż tworzy społeczeństwa. Łotman i Uspieński uważają, że język jest potężnym czynnikiem strukturalności²⁸.

Zdaniem Łotmana język kreuje swój własny świat. Należy zadać pytanie o stopień adekwatności świata stworzonego przez język i świata zewnętrznego. Analizując to zagadnienie, najpierw trzeba założyć istnienie dwóch stopni obiektywności tych światów. Istotny jest przekład świata treści systemu na rzeczywistość znajdującą się poza językiem. Nieodzowne jest w tym przypadku istnienie więcej niż jednego języka dla odzwierciedlenia rzeczywistości zewnętrznej, albowiem jeden pojedynczy język nie może jej ogarnąć. Konieczne są więc wszystkie języki, stanowiące całość.

Jeden idealny język nie potrafi wyrazić całej rzeczywistości. W minimalnej strukturze konieczne do wyrażenia świata zewnętrznego mogą być minimum dwa języki. Niezdolność pojedynczego języka do uchwycenia rzeczywistości stanowi warunek istnienia struktury gdyż wymusza ona niezbywalność innego języka, osoby lub kultury. Języki, które istnieją w takiej strukturze, zachodzą na siebie i w różny sposób odzwierciedlają to samo zjawisko. Istnieją one w „jednej płaszczyźnie” i ustanawiają w niej wewnętrzne granice. Wzajemna nieprzekładalność języków stanowi podstawę zgodności przedmiotu pozajęzykowego i jego odbicia w świecie języka. Wielość języków jest sytuacją pierwotną. Następnie dąży się do jednego uniwersalnego języka jako do jedynej, ostatecznej prawdy. Uniwersalny język, czyli prawda, jest wtórną realnością, którą tworzy kultura. Jedną z podstawowych cech tejże kultury jest relacja między wielością a jednością²⁹.

Według Łotmana tekst odbiera się w czasie jako sztucznie zatrzymany moment między przeszłością a przyszłością. Łotman dowodzi, że relacja przeszłość–przyszłość nie jest symetryczna, gdyż sama przeszłość może być rozumiana dwojako: wewnętrznie

²⁶ Łotman. *Kultura i eksplozja* s. 49-50. Cyt za: W o ź n i a k. [Rec.:] *Juri Lotman. Kultura i eksplozja* s. 164.

²⁷ W. W r z o s e k. *Historia, kultura, metafora*. Wrocław: FNP „Leopoldinum” 1995 s. 44.

²⁸ Ł o t m a n, U s p i e ń s k i. *O semiotycznym mechanizmie kultury*.

²⁹ D. G o l i ń s k a. *Zakres semiotyki kultury*. www.humanista.pl/kulturoznastwo [dostęp: 05.09.2010].

– jako bezpośrednia pamięć tekstu, która realizuje się w jego wewnętrznej strukturze, oraz zewnętrznie – przez odniesienie do pamięci pozatekstowej. „W tekście realizuje się czas teraźniejszy, widz zaś zwraca się ku przeszłości, zbiegającej się jak stożek, opierający się wierzchołkiem o czas teraźniejszy. Kierując się ku czasowi przyszłemu, wpada się w wir możliwości, których potencjalny wybór nie został jeszcze dokonany”³⁰. Nieokreśloność przyszłości jest ograniczona, gdyż nie należy do niej to, co w systemie pojawić się nie może. Teraźniejszość stanowi fragment nierozwiniętej jeszcze przestrzeni znaczeniowej. Posiada ona w sobie wszystkie potencjalne drogi rozwoju. Wybór jednej z tych dróg jest kwestią czystego przypadku³¹.

Woźniak zauważa, że Łotman nie stroni od tzw. pomodernistycznego punktu widzenia, szczególnie gdy podkreśla uwikłanie badaczy w kulturę, „samoświadomość” lub język, lecz generalnie zarzuca bliską ponowoczesnym strategiom badawczym jednostronną „negację” możliwości poznawczych nauk humanistycznych, kulturoznawczych oraz stawia nacisk na zrozumienie pewnych problemów koncepcji i modeli badawczych występujących na ich gruncie. Jest to „pozytywny” program, który autor *Kultury i eksplozji* wiąże z próbami zastosowania do historycznych rozważań³².

Zdaniem Łotmana i Uspieńskiego kultura jest pamięcią przeżyć społeczeństwa i stanowi określone doświadczenie historyczne, gdyż można o niej powiedzieć dopiero *post factum*. Tworzenie się nowej kultury równa się nieuchronnemu (pełnemu hipotez) wybieganiu naprzód. Punkt widzenia twórcy danego programu zwraca się ku przyszłości, natomiast realizacja i proces kultury odbywa się ku przeszłości. Cały proces przebiega więc dwutorowo. Różnica między programem zachowania a dotychczasową go kulturą jest różnicą funkcjonalną.

W konsekwencji uznania kultury za pamięć zbiorową pojawia się problem reguł semiotycznych, które przekształcają doświadczenie w kulturę. Te reguły uznaje się za program. Podstawowe założenie istnienia kultury stanowi zbudowanie systemu reguł przekształcania doświadczeń osobistych w tekst. Dla przykładu – aby wydarzenie historyczne mogło być uświadomione jako istniejące i stało się elementem kultury, musi znaleźć wyraz w systemie zapamiętującym – języku oraz zostać zapisane. Łotman i Uspieński wnioskuje, że wprowadzenie tematu do pamięci społecznej ma cechy przekładu na „język kultury”.

Jak długo trwa doświadczenie w świadomości zbiorowej? W tym przypadku rozpatruje się dwa aspekty: 1) trwałość tekstów pamięci zbiorowej; 2) trwałość kodów pamięci zbiorowej. Te aspekty nie muszą być ze sobą skorelowane, gdy kod istnieje krócej niż tekst. Każda kultura wytwarza własny model trwałości, jej maksymalnego „rozciągnięcia”, utożsamia ciągłość pamięci z ciągłością istnienia³³.

³⁰ Ł o t m a n. *Kultura i eksplozja* s. 42–43.

³¹ G o l i ń s k a. *Zakres semiotyki kultury*.

³² W o ź n i a k. [Rec.:] *Juri Łotman. Kultura i eksplozja* s. 169.

³³ Ł o t m a n, U s p i e ń s k i. *O semiotycznym mechanizmie kultury*.

Kolejnym zagadnieniem jest trwałość tekstów w kulturze, które swoista hierarchia utożsamia z hierarchią wartości. Łotman i Uspieński dowodzą, że najbardziej wartościowe są teksty najtrwalsze. Twierdzą, że kultura równa się pamięci społeczeństwa. Uważają, że analiza historyczna powinna zostać poprzedzona analizą semiotyczną, pozwalającą dopiero na rekonstrukcję. Dla wypracowania reguł rekonstrukcji istotna jest zdolność odczytywania przez badacza z tekstu tego, co dla twórcy nie stanowiło „faktu” i podlegało zapomnieniu. Dla historyka, odczytującego według własnego kodu kulturowego, taka zdolność może mieć duże znaczenie w okryciu nowych faktów lub ich interpretacji. Dlaczego ma miejsce zapominanie? Wprowadzanie nowych tekstów w kulturę wiąże się z niwelowaniem starych. Pamięć zbiorowa ma ograniczoną pojemność. To dlatego nieistnienie jednych tekstów stanowi warunek istnienia innych. Niezgodność semantyczna wyklucza współistnienie wszystkich tekstów³⁴.

Łotman i Uspieński stawiają tezę, że jest możliwe, że proces przemian kultury jest nieświadomiony jako ciągły. Postrzega się go jako powstawanie nowych kultur. W przypadku języka jest odwrotnie. Zachodzące zmiany poprzez pokolenia są płynne i traktowane jako ciągłe. Jakie mogą być przyczyny zmian w kulturze? Mogą nimi być: rozszerzenie wiedzy społeczeństwa; przynależność do kultury nauki jako „podsystemu”; rozwój nauki, nowe systemy modelujące; kulturowa dążność do wewnętrznej unifikacji równa wchłanianiu modeli naukowych i upodobnianiu ich do całości³⁵.

Łotman i Uspieński uważają, iż historia jest dowodem, że od chwili zaistnienia kultury ludzkość zauważyła swoje współistnienie ze stale rozszerzającą się pamięcią niedziedziczną i stała się odbiorcą informacji. Ludzkość jest nosicielem niezmiennej informacji. Zachodzi konieczność nieustannej aktualizacji systemu kodującego między nadawcą a odbiorcą. Istnieje gotowy do ciągłej aktualizacji system maksymalnej zdolności poszerzania przyswajalności informacji. Ludzie mają potrzebę odnowy, stawania się innymi jednocześnie pozostając nadal sobą. Równouprawnione są statyczne i dynamiczne modele kultury. Funkcją kultury jest pamięć. Podstawowa cecha kultury to samo gromadzenie³⁶.

WNIOSKI

Reasumując, stwierdzić trzeba, że nauki humanistyczne zajmują się tematyką człowieka i kultury, rozumianą jako przestrzeń jego istnienia i działania. Należy zgodzić się z tym, że owa przestrzeń w znacznym stopniu zdominowana została przez tzw. nurty postmodernistyczne i ponowoczesne. Ustalono, że zwolennicy postmodernistycznego punktu widzenia nie podejmują próby zaproponowania własnej, pozytywnej perspektywy badawczej, lecz skupiają się tylko na wskazywaniu słabych punktów

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

odmiennych strategii badawczych. Brakuje konstruktywnych pomysłów na rozwiązanie tej trudnej sytuacji, w której znaleźli się badacze zjawisk związanych z kulturą. Istnieje relacja rozmaitych form dynamiki procesu historycznego z takimi komponentami jak moment stopniowego rozwoju oraz przeciwstawiany mu, często utożsamiany z alternatywnym dla niego i uzupełniający go, moment eksplozji.

Przywiązując wagę do selektywności myślenia i biorąc za punkt wyjścia pewne elementy modernistycznego oglądu świata, przyjmuje się postawę szacunku w stosunku do urzeczywistnionych faktów oraz lekceważy się odniesienie do czegoś, co mogło się zdarzyć, ale co się nie stało realnością. Tymczasem w samym procesie historycznym ważną rolę odgrywają elementy przypadku i świadomego wyboru, które zwracają uwagę na zagadnienia przewidywalności i nieprzewidywalności w historii oraz na możliwość alternatywnych dróg spełniania się dziejów. Należy stwierdzić, że przypadek nie musi być traktowany jako przejaw czegoś irracjonalnego, pojawiającego się znikąd bez żadnej przyczyny, gdyż jest zjawiskiem pochodzącym z innego ciągu przyczynowego. Jest to alternatywna propozycja przede wszystkim wobec Szkoły Annales, propagująca metodologię „nowej historii”, mająca na celu przełamać jednostronność procesu dziejowego annalistów. Annaliści uważają przeszłość jako daną, która nie zostawia miejsca dla różnych możliwości. Tymczasem zdarzenie historyczne może być w każdym przypadku rezultatem realizacji jednej z alternatywnych możliwości.

Ustalono, że historiografię można utożsamić z nauką o kulturze. Tradycyjne badania historyczne ukazują kulturę i dzieje w postaci pewnego uporządkowanego obszaru a tymczasem „realny” obraz jest bardzo złożony i chaotyczny. W świecie kultury, z uwagi na przypadkowość ludzkich losów i przeplatanie się zdarzeń historycznych z rozmaitych poziomów mają miejsce nieprzewidywalne konflikty. Różne formy dynamiki procesu historycznego pozostają w relacji z takimi komponentami jak moment stopniowego rozwoju i moment eksplozji. Wykazano, że kultura jako całość może być rozpatrywana przez złożony tekst, rozpadający się na hierarchię „tekstów w tekście” i tworzący skomplikowane sploty tekstów.

BIBLIOGRAFIA

- G o l i ń s k a D.: Zakres semiotyki kultury. www.humanista.pl/kulturoznawstwo [dostęp: 05.09.2010].
- G o o d m a n N.: Wstęp do socjologii. Tł. J. Polak, J. Ruskowski, U. Zielińska. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka 1997.
- Ł o t m a n J.: Kultura i eksplozja. Przeł. B. Żyłko. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1999.
- Ł o t m a n J., U s p i e ń s k i B.: O semiotycznym mechanizmie kultury. <http://www.humanista.pl/kulturoznawstwo> [dostęp: 05.09.2010].

Narodowa Strategia Rozwoju Kultury na lata 2004 – 2013. Narodowy Program Kultury „Ochrona Zabytków i Dziedzictwa Kulturowego na lata 2004 – 2013”.

P o m o r s k i J.: Historyk i metodologia. Lublin: Wydawnictwo UMCS 1991.

S z c z e p a ń s k i J.: Elementarne pojęcia socjologii. Warszawa: PWN 1963.

W o ź n i a k M.: [Rec.] Juri Łotman. Kultura i eksplozja. Przeł. Bogusław Żyłko. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1999. „Kultura i Historia” 2001 nr 1 s. 158-165.

W r z o s e k W.: Historia, kultura, metafora. Wrocław: FNP „Leopoldinum” 1995.

CULTURE IN HISTORICAL NARRATION

Summary

The goal of the publication is to discuss the cultural dimension of historical narration. The subject of the consideration includes the following research issues: the humanities related to the subject matter of human and culture; relation of different forms of dynamics of historical process taking into consideration the gradual development and the contrasted explosion moment; the objective way applied by the researcher and constructing some facts with the use of self-knowledge mechanisms. It was determined that historiography can be identified with the science of culture. Historical research can present culture and history in the form of an organized or unorganized field. The article is summarized with conclusions.

Summarized and translated by Marek Czyrka

Słowa kluczowe: kultura, historia.

Key words: culture, history.